

Kudłata Miłość

6:00 Poranek

Sen otula mą postać po sam czubek głowy,
Ciało bezwładnie leży pod puchową kołdrą,
Coś nagle wyrywa mnie z letargu ...

Przebudzenie!

Półświadomy otwieram oczy by je ponownie zamknąć,
Zimny nos nad moją twarzą,
To koniec błęgiego stanu nieświadomości,
„Kudłata Miłość” nie daje za wygraną...

Wstawaj!

Zdaje się krzyknąć całą swą osobą,
Zlizuje resztki snu z moich ciężkich powiek,
Walczę z nią, choć wiem, że jestem już przegrany...

6:15 Fakty

Gramolę się ospale z łóżka,
Ona skacze radośnie przed mej półsenną osobą,
Może jeszcze minuta, dwie, myślę sobie,
Głowa ciężko opada na poduszkę...

Prawda!

„Kudłata Miłość” daje znać o sobie,
Zdaje się mówić:
Jak mnie oswoiłeś to być za mnie odpowiedzialny kolego!
Trudno nie zgodzić się z tą inteligentną istotą...

Razem!

Pełen rzeńskiego poranka zapału zrywam się na równe nogi,
Razem ze mną „Kudłata Miłość” – mój wierny towarzysz w doli i niedoli.

Aleksander Gabryś
SP Łososina Dolna

